

WYROK Z DNIA 22 LUTEGO 2007 R.
SNO 7/07

Różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania, w innym czasie i miejscu, mogą być kwalifikowane jako odrębne przewinienia dyscyplinarne (służbowe), za które można wymierzać różne kary dyscyplinarne.

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

*Sędziowie SN: Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Mirosław Bączyk
(sprawozdawca.)*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej, Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2006 r., sygn. akt (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że w miejsce kary nagany, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., wymierzył karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze Sądu Apelacyjnego w A., w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 września 2006 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że:

1) w piśmie z dnia 20 kwietnia 2005 r., skierowanym w dniu 24 kwietnia 2005 r. do Ministra Sprawiedliwości, dopuściła się niegodnej stanowiska sędziego, bo pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru, polemiki z treścią sprawozdania z wizytacji Wydziału V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego oraz decyzjami administracyjnymi kierownictwa tego Sądu;

2) w piśmie z dnia 21 lipca 2005 r., skierowanym w dniu 25 lipca 2005 r. do Prokuratury Rejonowej, będącym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Prezesa Sądu Rejonowego, dopuściła się niegodnej stanowiska sędziego, bo pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru, oceny zwróconej jej przez niego w trybie art. 37 § 4 u.s.p. uwagi;

3) w piśmie z dnia „21 – 31 lipca” 2005 r., skierowanym w dniu 11 sierpnia 2005 r. do Prokuratury Rejonowej, a będącym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziego wizytatora Sądu Okręgowego, dopuściła się niegodnej stanowiska sędziego, bo pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru oceny treści sprawozdania powizytacyjnego, sporządzonego przez tego wizytatora.

Czyny te stanowią przewinienia dyscyplinarne przewidziane w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., cyt. dalej jako „ustawa o u.s.p.”). Za przewinienia te wymierzono obwinionej karę nagany. Jednocześnie uznano obwinioną winną popełnienia także przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na tym, że obwiniona w okresie od dnia 27 maja 2005 r. do dnia 13 czerwca 2005 r. nie wykonywała pracy orzeczniczej. Za to przewinienie służbowe wymierzono obwinionej karę upomnienia. Obwiniona została natomiast uniewinniona od zarzutu opisanego w punkcie 3 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniona sędzia powołana została na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w 1994 r. Początkowo orzekała w Wydziale IV Pracy, a od stycznia 1998 r. także w Wydziale Ksiąg Wieczystych tego Sądu. Na własną prośbę przeniesiona została do Wydziału Ksiąg Wieczystych. Od października 2001 r. obwiniona i Przewodnicząca Wydziału przestały rozmawiać ze sobą i porozumiewały się wyłącznie na piśmie (teczka korespondencji w aktach). W związku ze zmianami organizacyjnymi Sądu Rejonowego decyzją Prezesa tego Sądu obwiniona została przeniesiona do pok. nr 4 na parterze. Obwiniona przeniosła się do nowego pokoju dopiero po interwencji Przewodniczącej Wydziału w dniu 17 października 2003 r. i od tej pory przestała przychodzić do sekretariatu Wydziału. W dniach 22 – 28 lutego 2005 r. oraz w dniach od 8 do 16 czerwca 2005 r. w Wydziale Ksiąg Wieczystych przeprowadzona została wizytacja przez wizytatora – sędziego Sądu Okręgowego (określenie jej celu i przedmiotu – pismo nr 1 w aktach Rzecznika Dyscyplinarnego). W obszernym sprawozdaniu powizytacyjnym przy okazji analizowania kwestii stabilności orzecznictwa (ogólnie uznaną przez wizytatora za dobrą), sędzia – wizytator wskazała 3 sprawy, w których orzeczenia zostały uchylone przez Sąd odwoławczy do ponownego rozpoznania, przy czym w dwóch przypadkach wymienione zostało nazwisko obwinionej jako sędziego, który dopuścił do obrazy art. 386 § 6 k.p.c. Nazwisko obwinionej pojawiło się ponadto jeszcze przy omawianiu trzeciej sprawy. Po zapoznaniu się z treścią sprawozdania powizytacyjnego obwiniona wystosowała do Ministra Sprawiedliwości (drogą służbową) obszerne pismo zawierające własne ustosunkowanie się do tego sprawozdania oraz ogólne oceny dotyczące funkcjonowania Wydziału V Ksiąg Wieczystych (pismo nr 2 w aktach Rzecznika). W dniu 21 lipca 2005 r. obwiniona skierowała do Prokuratury Rejonowej pismo zatytułowane „Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez

Prezesa Sądu Rejonowego” (pismo nr 5 w aktach Rzecznika), a następnie pismem datowanym – „21 – 31” lipca 2005 r. wystosowała do tejże Prokuratury „Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziego wizytatora Sądu Okręgowego” (pismo nr 7 w aktach Rzecznika).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że odpowiedzialność dyscyplinarna obwinionej może być powierzona jedynie w związku z treścią, a nie zasadnością merytoryczną kierowanych pism do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratury Rejonowej. Sąd Dyscyplinarny nie jest bowiem uprawniony do dokonywania ocen merytorycznych dotyczących sprawozdania powizytacyjnego (w tym – w odniesieniu do poszczególnych, wskazanych w nim spraw), a także do oceny zasadności zarzutów formułowanych w tym zakresie wobec sędziego – wizytatora. Nie sposób wprawdzie odmówić obwinionemu sędziemu prawa do zgłaszania zastrzeżeń odnoszących się do treści sprawozdania z wizytacji w zakresie dotyczącym nadzoru administracyjnego Przewodniczącej Wydziału, ale przy formułowaniu takich zarzutów sędziego powinno cechować poczucie sprawiedliwości, obiektywizmu, obowiązkowości, godności, opanowania, powściągliwości w krytykowaniu położonych, umiejętności opanowania emocji i nieuzewnętrzniania ich w sposób obraźliwy dla innych, a więc – umiar, takt i kultura we wszystkich wypowiedziach na piśmie. Taki standard postępowania sędziego powinien być przestrzegany w toku dokonywania czynności służbowych i w odniesieniu do jego zachowania się poza służbą sędziowską.

W obszernym uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wskazano na te fragmenty pisma obwinionej z dnia 20 kwietnia 2005 r., 21 lipca 2005 r. i 21 – 31 lipca 2005 r., które w zasadniczy sposób odbiegają od wspomnianych standardów. Według Sądu Dyscyplinarnego, sprawozdanie powizytacyjne w Wydziale nie uzasadniało tak nieumiarkowanej reakcji obwinionej. Treść obu pism, skierowanych do Prokuratury Rejonowej (o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Prezesa Sądu Rejonowego i sędziego – wizytatora Sądu Okręgowego), nie pozwalało na uznanie, że obwiniona (sędzia) sprostała wymaganiom etycznym stawianym osobie piastującej stanowisko sędziego. Sąd Dyscyplinarny zaznaczył też, że nie może usprawiedliwiać obwinionej to, że – jak sama stwierdzała – intencją wspomnianych pism była obrona własnych racji i godności, sprzeciwianie się nadużywaniu uprawnień przez wizytatora, troska o prawidłowe funkcjonowanie Sądu Rejonowego i wymiaru sprawiedliwości. Obwiniona bowiem nie tylko nie dostrzegała niestosowności swej retoryki w tych pismach, ale kontynuowała tę retorykę także na etapie postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził także zarzut niewykonywania przez obwinioną pracy orzeczniczej w okresie od dnia 27 maja do dnia 13 czerwca 2005 r. w czasie jej zdolności do pracy po wykorzystanym

zwolnieniu lekarskim. W tym czasie obwiniona nie wydała żadnego zarządzenia, nie załatwiła żadnej sprawy, a w dniach 2 i 13 czerwca w ogóle nie było jej w pracy. Twierdzenia obwinionej o uniemożliwieniu jej pracy w tym okresie, mimo gotowości do pracy, nie znalazły, w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, dostatecznego potwierdzenia. Nieuzasadniona, dwutygodniowa przerwa w orzekaniu prowadziła do pogorszenia wyników pracy Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że chociaż obwiniona przedstawiła sporo dokumentów mających służyć jej obronie, ich wykorzystanie możliwe było tylko w zakresie, który odnosił się do przedstawionych jej zarzutów (braku umiarkowania w formułowaniu ocen i beczynności orzekania). W postępowaniu dyscyplinarnym nie mogły być brane pod uwagę szeroko analizowane przez obwinioną kwestie merytoryczne, odnoszące się do konkretnej sprawy i zagadnień prawnych zawartych w sprawozdaniu powizytacyjnym.

Od wyroku Sądu Dyscyplinarnego złożone zostały trzy odwołania.

W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, wniesionym na niekorzyść obwinionej, sformułowano zarzut obrazy art. 109 § 1, 3 i 4 ustawy o u.s.p. przez wymierzenie obwinionej za przypisane jej przewinienia dyscyplinarne dwóch, a nie jednej kary dyscyplinarnej oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar dyscyplinarnych (nagany i upomnienia) do przypisanych obwinionej przewinień dyscyplinarnych. Skarżący uznał za trafne dokonane ustalenia faktyczne oraz korektę opisu czynów zarzucanych obwinionej we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Podnosząc wskazane zarzuty na podstawie art.427 § 1 w zw. z art.437 § 2 k.p.k. i w zw. z art.128 ustawy o u.s.p., Minister Sprawiedliwości wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionej jednej kary dyscyplinarnej w postaci przeniesienia jej na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 ustawy o u.s.p.).

W odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa, wniesionym także na niekorzyść obwinionej, zarzucono zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionej kary w stosunku do przypisanego jej przewinienia określonego w pkt I wyroku (art.438 pkt 3 k.p.k.). Skarżący wnosił o wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe. Podzielił natomiast ustalenia i wnioski Sądu Dyscyplinarnego dotyczące kwestii sprawstwa i winy obwinionej.

W odwołaniu obwinionej podnoszono „błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania (art. 438 pkt 3 k.p.k.) i naruszenie zasady prawdy materialnej oraz reguł dowodowych, w szczególności z art. 2 § 2, art. 4, art. 7 i art. 17 § 1 pkt 1 – 3 i pkt 11 k.p.k., a nadto – niezastosowanie się do dyspozycji art. 19 § 1 k.p.k.”. W ocenie obwinionej, zaskarżony wyrok narusza także art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (w wyniku braku staranności w

zakresie oceny materiału dowodowego i nierzetelność prowadzenia postępowania dyscyplinarnego). Narusza także przepis art. 107 § 1 ustawy o u.s.p., ponieważ przyjęto w nim to, że „zastosowanie przez obwinioną środków prawnych prawem przewidzianych wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego”, a tymczasem należało przyjąć, iż „zachowanie sędziego stanowiło działanie w granicach prawa, słuszną reakcją podjętą nie tylko celem obrony własnego, naruszonego dobra, ale także w celu obrony interesu publicznego”. W rezultacie skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i jej uniewinnienie w zakresie zarzutu popełnienia przez nią przewinień dyscyplinarnych opisanych w punkcie I i II tego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

I. Co do odwołania obwinionej:

1. Nie ma uzasadnionych podstaw do podważenia ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego w zakresie czynów opisanych w punkcie I zaskarżonego wyroku. Obwiniona nie zaprzecza temu, że wskazane tam pisma zostały przez nią wystosowane do adresatów, pochodziły od niej i nadal podtrzymuje ona zawarte w nich sformułowania w całej rozciągłości. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał szerokiej i bardzo wnikliwej analizy tych pism, wychodząc z trafnego założenia, że obwinionej postawiony został zarzut uchybienia godności urzędu sędziego właśnie w związku z treścią zawartą w pismach. Kwestia zasadności twierdzeń obwinionej, odnoszących się do ujętych w sprawozdaniu powizytacyjnym wyników przeprowadzonej wizytacji i sposobu wykonywania nadzoru administracyjnego w jednostkach organizacyjnych Sądu Rejonowego (Przewodniczącej Wydziału Ksiąg Wieczystych i Prezesa tego Sądu), powinna natomiast znaleźć się poza przedmiotem postępowania dyscyplinarnego. Tym samym nie może stać się także podstawą obrony obwinionej.

Ocena treści trzech wskazanych pism obwinionej, poprzedzona sporą ilością obszernych cytatów pochodzących z tych pism (s. 6 – 7, 10 – 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), niewątpliwie uzasadnia wniosek, że ich autor nie przestrzegał – mówiąc najogólniej – reguł rozsądnego umiaru w ferowaniu twierdzeń i dokonywaniu ocen w zakresie postępowania wskazanych w nim osób (Przewodniczącego Wydziału, Sędziego – wizytatora, Prezesa Sądu Rejonowego). Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że wspomniane twierdzenia i oceny sformułowane były przez sędziego, niewątpliwie rozumiejącego wagę i sens przedstawienia twierdzeń i ocen o charakterze kategoriowym oraz negatywnym. Trafnie stwierdzono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 18), że sędziego powinno jednak cechować nie tylko poczucie sprawiedliwości, obiektywizmu, obowiązkowości i godności, ale także – opanowania, powściągliwości w krytykowaniu przełożonych, umiejętność opanowywania emocji, a przede wszystkim

– nieuzewnętrzniania jej w sposób obraźliwy dla innych osób. Chodzi zatem o rozsądny umiar, takt i kulturę we wszystkich sferach działalności sędziego, zarówno w jego stosunkach służbowych, jak i pozasłużbowych. Ten standard postępowania sędziego został zatem przez obwinioną wyraźnie przekroczony. Taki wyraźny eksces w zachowaniu się obwinionej (w trzech wspomnianych pismach) pozwalał na uznanie, że obwiniona nie działała jednak – jak podnosi w odwołaniu – w granicach prawa, a jej działanie nie nosi jednak cech „słusznej reakcji, podjętej nie tylko celem obrony własnego naruszonego dobra, ale także w celu ochrony interesu publicznego” (s. 2 odwołania). Nie było zatem podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 107 § 1 ustawy o u.s.p. w wyniku przyjęcia, że obwiniona popełniła przewinienie dyscyplinarne szczegółowo opisane w pkt I zaskarżonego wyroku.

2. Wbrew twierdzeniom obwinionej, ustalenia faktyczne Sądu Dyscyplinarnego, dotyczące popełnienia przez obwinioną zarzucanego jej przewinienia służbowego w postaci zaniechania czynności orzeczniczych w okresie od dnia 27 maja 2005 r. do dnia 13 czerwca 2005 r., nie są gołosłowne, lecz znajdują odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym. Wcześniej obwiniona przebywała na zwolnieniu lekarskim. Jest faktem to, że w dniu 3 czerwca 2005 r. Przewodnicząca Wydziału poinformowała Prezesa Sądu Rejonowego, a ten – Prezesa Sądu Okręgowego o tym, że obwiniona nie podjęła (po zwolnieniu lekarskim) żadnych czynności w zakresie spraw objętych jej referatem. W piśmie z dnia 6 czerwca 2005 r., wystosowanym do Prezesa Sądu Rejonowego, obwiniona informowała go m.in. o tym, że merytoryczne rozpoznawanie przez nią spraw (w Wydziale Ksiąg Wieczystych lub innych wydziałach miejscowego sądu) jest niecelowe i „rodzi niebezpieczeństwo dalszego wykorzystania prowadzonej (przez obwinioną) działalności orzeczniczej na (jej) szkodę i w sposób godzący w dobro wymiaru sprawiedliwości”. Zwraçała się też o „ewentualne rozważenie powierzenia jej innych czynności nie związanych z orzecznictwem”. Pismo to świadczy zatem o powstrzymywaniu się obwinionej z podejmowaniem czynności orzeczniczych w miejscu pracy sędziego. Skierowane do Prezesa Sądu Rejonowego przez obwinioną pismo z dnia 3 czerwca 2005 r. (zawierające zastrzeżenie przedstawione w trybie art. 37 ust. 4 u.s.p.) nie usprawiedliwiało niepodjęcia czynności z zakresu orzekania. To samo odnosi się także do pisma skierowanego przez obwinioną w dniu 24 kwietnia do Ministra Sprawiedliwości. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na to, że jakoby po złożeniu wspomnianego pisma obwinionej z dnia 3 czerwca 2005 r. Przewodnicząca Wydziału i Prezes Sądu podjęli działania zmierzające do wykazania, że obwiniona nie orzekała na przełomie maja i czerwca. Brak też podstaw do przyjęcia, że obwinionej uniemożliwiano w ogóle pracę orzeczniczą w Wydziale (np. w wyniku nieudostępniania kluczy do szaf z aktami, nieprzekazywania przez sekretariat akt i urządzeń ewidencyjnych). Stanowisko Przewodniczącej Wydziału co do tego, aby

urządzenia ewidencyjne były dostępne jedynie w sekretariacie (a nie w gabinecie sędziego) nie świadczą o sugerowanym przez obwinioną uniemożliwianiu wykonywania pracy orzeczniczej.

W rezultacie należy stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał wystarczające podstawy do przyjęcia, iż w okresie od dnia 27 maja 2005 r. do dnia 13 czerwca 2005 r. obwiniona dopuściła się czynu w postaci nieuzasadnionej przerwy w działalności orzeczniczej, w czasie jej zdolności do pracy zawodowej.

3. Przepis art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) statuuje prawo do rzetelnego procesu, w tym – oczywiście także do procesu dyscyplinarnego. Obwiniona w odwołaniu zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu naruszenie tego przepisu z powodu niewypełnienia przez ten Sąd „obowiązku starannego badania materiału dowodowego oraz nierzetelnego prowadzenia postępowania, w którym (...) wyrok został oparty na zeznaniach świadków bezpośrednio zainteresowanych w wydaniu niekorzystnego dla obwinionej orzeczenia, gwarantując im bezkarność w innej sprawie” (s. 2 odwołania).

Nie można podzielić zarzutu obwinionej, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym doszło do naruszenia prawa obwinionej do rzetelnego procesu (postępowania dyscyplinarnego). Przypisane obwinionej przewinienia dyscyplinarne (w pkt I i II zaskarżonego wyroku) znajdują jednak potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, zarówno w dokumentach, jak i zeznaniach świadków. W odniesieniu do przewinień dyscyplinarnych Sąd Dyscyplinarny trafnie zwracał uwagę przede wszystkim na niestosowną i mało powściągliwą treść pism obwinionej kierowanych do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratury Rejonowej, zawierających zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Prezesa Sądu Rejonowego i sędziego wizytatora. Już ta niestosowna treść wspomnianych pism obwinionej pozwalała na przypisanie jej przewinień dyscyplinarnych opisanych w pkt I zaskarżonego wyroku. Nie można zatem w tym zakresie skutecznie formułować zarzutu „braku starannego badania materiału dowodowego”, skoro Sąd Dyscyplinarny szczegółowo analizował treść pism obwinionej skierowanych do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratury Rejonowej, właśnie z punktu widzenia wymaganej od sędziego postawy, polegającej na stosownym, powściągliwym i umiarkowanym ferowaniu ocen. Przy ocenie tego, czy obwiniona dopuściła się przewinienia służbowego w postaci zaniechania przez pewien okres działalności orzeczniczej Sąd Dyscyplinarny brał pod uwagę, poza zeznaniami świadków, także dowody z dokumentów i doszedł do wniosku, że wszystkie te środki dowodowe tworzą jednak zwartą, wzajemnie uzupełniającą się grupę dowodów, potwierdzających stawiany obwinionemu sędziemu zarzut (s. 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie można bowiem dyskwalifikować wartości dowodowej

dowodu z zeznań świadków w zakresie stwierdzenia faktu beczynności orzeczniczej obwinionej tylko dlatego, że przeciwko tym świadkom skarżąca wcześniej zainicjowała postępowanie przygotowawcze w postaci zawiadomień składanych do Prokuratury Rejonowej. Co więcej, obwiniona nie wskazuje na to, którzy z ogólnie wskazanych przez nią świadków zeznawali w sposób stronniczy i w jakich fragmentach ich zeznań stronniczość taka byłaby ewidentna. Zarzut nierzetelności postępowania dyscyplinarnego w tym zakresie umotywowany natomiast został bardzo ogólnie formułowanymi sugestiami obwinionej, dotyczącymi jakoby ewidentnego wpływu na przebieg i wynik postępowania dyscyplinarnego elementów natury pozamerytorycznej, skoro odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego po zgłoszeniu zawiadomienia przez obwinioną. Należy zaznaczyć, że o nierzetelności toczącego się postępowania dyscyplinarnego nie mogą świadczyć, wbrew stwierdzeniom obwinionej, ewentualne uchybienia dokonane w innych postępowaniach (np. w postępowaniu przygotowawczym), ponieważ istnieją różne środki prawne służące weryfikowaniu podnoszonych uchybień. Dlatego za bezprzedmiotowe w danej sprawie dyscyplinarnej należy uznać twierdzenie obwinionej, że „w następstwie braku rzetelnego i obiektywnego przebiegu procesu organy Sądów Okręgowego i Rejonowego nie ponoszą skutków wadliwie podejmowanych czynności, a uchybienia w ich działalności nie są zweryfikowane”. Obwiniona musi mieć bowiem świadomość tego, jaki jest przedmiot toczącego się postępowania dyscyplinarnego i tylko w tym zakresie dopuszczalne byłoby podnoszenie zarzutu jego ewentualnej nierzetelności w rozumieniu art. 6 Konwencji.

4. Jeżeli rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej zapadło – jak wskazano wcześniej (pkt I i II uzasadnienia Sądu Najwyższego) – na podstawie prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych, to za chybiony należałoby uznać zarzut naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. Nie było też podstaw do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie brał pod uwagę (przy wymiarze kary dyscyplinarnej) także okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej (por. np. s. 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Oznacza to bezpodstawność wysuniętego zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. Nie sposób także skutecznie zarzucić Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów, sformułowanych w art. 7 k.p.k., zwłaszcza w zakresie ustalenia popełnienia przez obwinioną czynu opisanego w punkcie II zaskarżonego wyroku. Istniały także podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, skoro ostatecznie wykazano, że obwinionej można było zarzucić popełnienie przewinień dyscyplinarnych wskazanych w wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, a skarżąca nie wykazała istnienia okoliczności wyłączających dopuszczalność wszczęcia postępowania przewidzianych w art. 17 k.p.k.

II. Co do odwołania Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa:

1. W odwołaniach Ministra Sprawiedliwości (MS) i Krajowej Rady Sądownictwa (KRS) podnoszono zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej (art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy o u.s.p.), z tym, że KRS wносиła o wymierzenie obwinionej za przewinienie dyscyplinarne opisane w punkcie I zaskarżonego wyroku kary przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 ustawy o u.s.p.), natomiast MS domagał się orzeczenia takiej kary (jednej kary dyscyplinarnej) za oba przypisane obwinionej przewinienia dyscyplinarne. W obu odwołaniach szeroko eksponowano okoliczności mające przemawiać za orzeczeniem takiej kary wobec obwinionej.

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego pojawiło się trafne stanowisko, że różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania, w innym czasie i miejscu, mogą być kwalifikowane jako odrębne przewinienia dyscyplinarne (służbowe), za które można wymierzać różne kary dyscyplinarne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, Orzecznictwo SN-SD 2004, z. I, poz. 3). W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny istnieją uzasadnione podstawy do wyodrębnienia dwóch różnych rodzajowo czynów (zachowań) przypisanych obwinionej: braku odpowiedniego umiaru w ferowaniu przez obwinioną ocen i twierdzeń (pkt I wyroku) oraz zaniechania wykonania czynności orzeczniczych (pkt II wyroku). Za oba te przewinienia mogły być zatem wymierzone odrębne kary dyscyplinarne, co trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uzasadnił (s. 30 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie można zatem przyjąć, że doszło w tym zakresie do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 109 § 1 pkt 3 i 4 ustawy o u.s.p.

2. Zgodzić należało się natomiast ze skarżącymi (MS i KRS), że wymierzona obwinionej kara nagany za popełnienie przypisanego jej czynu, szczegółowo opisanego w punkcie I wyroku, stanowiła w istocie naruszenie art. 438 pkt 4 k.p.k. Trafnie wskazano w odwołaniu MS, że niewłaściwe zachowanie się obwinionej opisane w punkcie I wyroku było powtarzane w relatywnie dość długim odcinku czasowym (ponad trzymiesięcznym). Razi istotnie niedopuszczalna w formie i treści ocena sprawozdania sporządzonego przez sędziego – wizytatora oraz decyzji administracyjnych kierownictwa Sądu Rejonowego. Uderzają niestosowne, nierzadko wręcz obraźliwe, naruszające dobra osobiste, określenia zawarte w pismach pozwanej, uciekanie się do insynuacji, określeń i ocen kategorycznych. Świadczyć to może istotnie o braku emocjonalnego opanowania obwinionej, a powściągliwości takiej należało jednak wymagać od sędziego czynnego w wymiarze sprawiedliwości. Nie bez racji w odwołaniu MS podnoszono także zastrzeżenia co do zdolności obwinionej do dalszego wykonywania przez nią obowiązków w Sądzie Rejonowym w sytuacji bezkompromisowej i nieumiarkowanej podstawy obwinionej. Ponadto w odwołaniu

KRS trafnie zwrócono uwagę na to, że przy wymiarze kary za przewinienie należało brać też pod uwagę właściwości i warunki osobiste obwinionej, a więc jej postawę w miejscu wykonywania czynności służbowych (porozumiewanie się z Przewodniczącą Wydziału wyłącznie na piśmie, brak współpracy z sekretariatem Wydziału) oraz uporczywość i bezkrytyczność w zakresie własnej działalności. To wszystko nie stwarza odpowiedniej podstawy do prognozowania poprawy stosunków między obwinioną i przełożonymi (Prezesem Sądu i Przewodniczącą Wydziału) oraz możliwości harmonijnej współpracy z obwinioną.

Przedstawione okoliczności uzasadniają zatem wymierzenie obwinionej, za przypisane jej przewinienie dyscyplinarne, opisane w punkcie I zaskarżonego wyroku, kary przeniesienia obwinionej na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 ustawy o u.s.p.). Natomiast Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że właściwą i w pełni adekwatną karą dyscyplinarną za popełnienie przewinienia służbowego, opisanego w punkcie II zaskarżonego wyroku, jest kara upomnienia, a jej wymierzanie przekonywająco zostało uzasadnione w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego (s. 29 – 30 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że w miejsce kary nagany, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy o u.s.p., wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną w postaci przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze Sądu Apelacyjnego w A., a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążono Skarb Państwa.